



Nakład 13 tys.  
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ

nr 20/50, cena 5 zł  
22 maja 1983 r.

### WYJDŹMY MU NA SPOTKANIE

Papież wybiera się do nas. Jako Pielgrzym, jako głos narodu, jako Na-  
miętnik Chrystusa Naszym zaszczytem i powinnością będzie Go powieli-  
wać. Przyjąć i ugościć tym co najbardziej nasze, tym co stanowi nasz wspólny bezcenny skarb; Solidarność,

On chce być z nami, my będziemy z nim. Nie tylko w modlitwie, nie tylko w zamknięciu naszych serc i rodzin, fabryk i świątyń. Ta wizyta musi stać się ogólnonarodowym świętym. Musimy zobaczyć się razem na placach nabożeństw i trasach przejazdu. Musimy razem wysłuchać Słowa i odebrać łaskę Błogosławieństwa. Musimy razem błagać Pana o wsparzenie naszych społecznych starań o dobrobyt, o życie w pokoju, prawdzie i wol-  
ności, o demokrację i niepodległość.

Miło nam zwrócić się zapowiedziami ograniczeń biletowych, plotkami o zatłokowanych drzazgach, obietnicami telewizyjnych transmisji. Nikt nie ma prawa zabraniać nam tego spotkania. Trzeba nam opuścić swoje domy i za-  
kłady pracy, swoje wsi i miasta, iść, jechać, pielgrzymować za Janem Pawłem II. Nie obawiamy się płomień, zatrzymać, szkół i represji. Ojciec Święty z odwagą i ufnością przybywa do swojej Ojczyzny. Odwzajemnijmy Mu podobną odwagę i ufność.

Miło nam modlić się i świadczyć naszego powszechnego poparcia dla Papieża i wartości, które uosabla, ustrzega Go przed złem i pomaga Mu w spełnianiu Posłannictwa na chwałę Bożą i pożytek ludziom. Okazmy Jemu i naszej Małej Matce, Miłości i Solidarności.

15 maja 1983 r.

Za Radę Programową Solidarności Walczącej  
Kornel Morawiecki, Andrzej Lasowski

### FRAGMENTY KOMUNIKATU ZE 132 KONFERENCJI PLENARNEJ EPISKOPATU POLSKIEGO obradującej o dniach 3-4 maja 1983 r. na Jasnej Górze,

„... Czekiwana pielgrzymka Ojca św. staje się dzisiejszą pielgrzymką narodowej nadziei. W duchu tej nadziei nale-  
ży się spodziewać zniesienia stanu wojennego, przywrócenia pełnych swobody obywatelskich, zwolnienia więzi-  
ników skazanych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, puszczenia w niemamieć czynów kwalifikowa-  
nych przez prawo w związku z tym stanem, jako naruszające porządek prawnego, oraz przywrócenie na stanowisko  
pracy osób zwolnionych z niej ze względu na swoje przekonania. (...) Biskupi wyrażają przekonanie, że  
w wyniku uzgodnień wszyscy wierni będą mogli dzisiejsze wstępne spotkanie z Ojcem św. uczynić  
nie tylko bez przeszkód, lecz w warunkach godnych tak dniańskiego wydarzenia. Oczekujemy przeto, że władze  
administracyjne, zakłady pracy i szkoły umożliwią swym pracownikom oraz młodzieży i dzieciom uczest-  
nictwo w modlitwach i wszystkich spotkaniach z Główną Kościółem. Episkopat Polski wzywa społeczeństwo wła-  
czących się do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach pod przewodnictwem Ojca św.”

DROŻZY CZYTELNICY! Nie czekajmy do ostatniej chwili na decyzje władz. Już teraz składajmy podarła  
o wolne dni, urlopy płatne lub bezpłatne. Nasze urojenia nasze, domy i zakłady przybierają już oświetlony wy-  
gląd!

Wiersz dedykowany matkom i żonom, które dotknęły bezpośrednich krzywd z powodu stanu wojennego zez  
wszystkim kobietom śródziesiątym w państwie.

### DLA CIEBIE

Onydał ogroßono na mocy rozkazu,  
że biorąc pod uwagę Twoje zalety liczne  
dołączysz wielkiej łaski, bo oni o t razu  
Wybudują Ci poznanki. Takie są wytyczne,

Zatoc masz brzuszkę, zajęto też twój złoty  
jestes dobrą, dumienią do przepady mierząc  
już kiedyś las ostatnią matrycę,  
bo tego trzeba odnieść, już czekają powielko.

Potem praca, kolejki, zheny zycia schanet,  
co zdaniem dyktatora twinieli Ci wystarczyć,  
w końcu Ci oznajmiono: widzenia znów nie ma.  
Może chodź większą paczkę pozwoli dostarczyć?

Dopiero wieczorem, to jest ledwie chwila  
na granicy jawy - tuż, tuż przed zmierzchem  
spływała na Ciebie muśniętym nietyle  
Ta dawno zapomniane marzanie dziewczęczo.

O ocząściu, miłości, wyznaniach gorących  
co słuchać byś ich chciała przy księyczą lustrze,  
a wtedy, podstępem kilka łaz pięknych  
daje się i właściwie w Twoją piękną poduszku.

Jawiam - Ty pamiętasz, że musisz być dzielnej,  
że musisz być przykładem harty ducha, woli.  
miać na ustach uśmiech i zwycięstwa pewności -  
tylko, że ta samotność już tak bardzo boli.

Wiem też, że jutro nie pojedesz się trwodze,  
jak zawsze sumienna - tu grypa, tam maledunek,  
zu się nie zawałasz, nie ustaniesz w dróżce...  
I wierz mi, Ty swój pomnik już tisisią budujesz.

Lelek Mucha

~~Przygotowujemy dzisiaj konkurs artykułów pod wspólnym tytułem "Co robić? Jak żyć?". Pierwsze trzy dotyczyć będą postawy indywidualnej.~~

### CO ROBIĆ? JAK ŻYĆ? INSTRUKCJA NR 1.

Autentyczny obrazek z Moskwy 1982 r. Wszyscy chłopcy noszą na czapkach gwiazdy. Takie moda. Turysta spostrzega chłopca bez gwiazdy. Pyta: dziecko, co emu nie nosisz gwiazdy? Natychmiast wręcza się matka chłopca: Proszę się nie gniewać, on miał gwiazdę, tylko zgubił, ale już idziemy kupić nową.

W Polsce, mimo planowego kształcania świadomości swoich poddanych komuniści nie zdołali wykorzenić z ludzkich dusz podstawowych wartości moralnych i społecznych. Jednocześnie wydarzenia ostatnich lat uświadomiły przeważającej większości Polaków fałsz komunistycznej ideologii. Każdy z nas ma swój świat wartości osobistych, społecznych, moralnych. Ale zamkamy się w tym świecie, a na zewnątrz jesteśmy szarzy z wyjątkiem, szarzy w życiu. INSTRUKCJA NR 1: POKAZ, JAKIE SA TWOJE WARTOŚCI, co jest dla ciebie wartością. Życie społeczeństwa zaczyna się tam, gdzie jednostka uzupełnia się - swoją osobą wpływa na inne jednostki. Dopiero wtedy może powstawać więź społeczna. Nie bądź bezkaravnym cielem w ludzkim tłumie. Pokaż Twoje wartości na zewnątrz - na twoim blurku, na twojej maszynie, nad kierownicą, co najwoźniejsza - na twoim ubraniu. Przypnij do klapy, do kieszenki, zawiesz na kancusku - nie słonia, nie Nefreteta, znak żołnika, plakietkę TSA - lecz znak tego, co jest wartością dla ciebie albo przynajmniej, co jest wartością ogólnoludzką. Orzełek w koronie lub boż. krzyz, znak ruchu oazowego, Czerwonego Krzyża, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, znak austynencki, lilijska harcerska, Matka Boska Jasnowąskiego, znak ONZ, UNESCO i wiele innych. Nie musi to być od razu znak naszej wielkiej wartości - Solidarności, znak odwagi i determinacji. Właśnie, że rozmaite znaki naszą SB-cy na akcjach ulicznych. Nie szkodzi. Noś swój znak wszędzie, zwłaszcza w miejscu pracy, nauki, na wycasach. Miej poczucia swojego świata wartości i gotowość jego reprezentowania. Tańsza tylko twoje prawo gwarantowane konstytucją, ale twój obowiązek, Twoja powołanie. Twój znak - to pierwszy krok do wolności. Zapamiętaj: INSTRUKCJA NR 1: TWÓJ ZNAK.

K. S.

### WYPADEK DROGOVNY

2 maja 'Wieczór Wrocławia' w rubryce 'Wypadki drogowe' zamieścił informację o facie: "W dniu 1-go maja na posesji nr 48 przy ul. Podwale, samochód marki 'Nysa' potrącił kobietę. Ciara wypadku znajduje się na leczaniu w szpitalu..."

A oto szczegóły. 01.05. godz. 13.30 ulicy Podwale rejoższeni "jezdzy apokalipsy" genią grupę uciekających przed gazami i pałami ludzi. Uciekający wbijają w podwórko domu nr 48. Za nimi na podwórko wjeżdża na pełnym gazie 'Nysa' z rejestracją 'MO'. Wjeżdża w ludzi. Ci rozbiegają się. Wskakują na murak okalający skwer. 'Nysa' przyciska do swego muru kobietę. Gdy potrącona kobieta upada, 'Nysa' przejeżdża ją i jedzie dalej bez zatrzymania. Ludzie krzyżują. Dorasta córka kobiety wzywa pomoc. Naozynymi świadkami wypadku są mieszkańców osiedli. Wzywają pogotowia. Kobieta zostaje przewieziona do szpitala. Po niespełna półtorej godzinie przyjeżdża nastożna 'Nysa'. Jest to gruna dochodzeniowa, której przybyła celu zbadania okoliczności wypadku i utylizacja zezwolonych ludziom. Na pytanie, co zrobili z kobieta, znamy jedynie, iż z obojętnością.

ma ona małe szanse przeżycia. Zmierzchnia młodzież. Potwierdza też fakt, że właścicielem 'Nisy', która potrafiła kobietę, jest MO.

Joz

Odg. redakcji: Ustaliliśmy, że ofiarą 'wypadku' była Halina Krysińska, zamieszkała obok przy ulicy Czystej. Kobieta żyje (9.05.33 r.).

## GŁOSY I ODGŁOSY

xxx W Kłodzku niezależną manifestację 1-majową wyznaczono na 11.00 pod więzieniem, w którym siedzą solidarnościowcy, m.in. Piotr Bednarz. Jednak na skutek słabej akcji informacyjnej ludzi zebrało się niewielu. Później przybyło więcej. Spacerowali. O 12.30 z więzienia pochodziły Hymn i Rota, a następnie skandowanie 'Solidarność!'. To wywołało żywą odzew. Uniósły się ręce w geście zwycięstwa, okrzyki i hasła. Trwało to pół godziny, po czym więzienie zamknięto (prawdopodobnie na skutek akcji klawiszy). Ludzie rozeszli się w spokoju.

xxx Dzierżoniów, Gisława, Świdnica, Brzeg Dolny, Opole - dotarły do nas informacje, że odbyły się tam udziałem niezależne manifestacje 1-majowe. ZO/IO nie było (zabrakło?), MO, nieliczne, bezpośrednio nie interveniowało. W Dzierżoniowie odbyła się również manifestacja 3-majowa. Była łapanka, 48 godz., kolegium.

xxx Bardzo liczna i urlana manifestacja 1-majowa odbyła się w Kaliszu. Były ZO/IO i pracowało bardzo gorliwie, nie przebierając w środkach. Kalisz staje się coraz silniejszym, liczącym się ośrodkiem oporu społecznego.

xxx W 'Wrocławiu 'S' wdarła się na trasę oficjalnego pochodu 3 razy. O 'wóch razach (od strony Rynku) obaliły się. Trzecia zorganizowana grupa młodzieży (ok. 700 osób) weszła od strony ul. Zielińskiego.

xxx Usłyszeliśmy w podziemiu: Czy to, że przypisuję Piñorowi i nam materialne korzyści jako motyw prowadzenia działalności jest tylko chwytem propagandowym? Wydaje się, że nie. Im po prostu nie mieści się w słowie, że można działać bezinteresownie, dla idei, dla Sprawy. Nie wierzę, bo sążą po mnie, że chodzi nam o władzę, karierę, majątek. Również to, że wydaje im się, że jesteśmy stopniowo przeciągani, oddają ich własne kompleksy. Nie wyobrażają sobie, że można coś zmienić ...

## UNAGI PROGRAMOWE W OSBONIE WŁAINEJ

xxx Poleski z 'Tygodnika Mazowsze' opowiada się za przystąpieniem do bardziej radykalnych metod walki. Pisze on, że mówienie o presji moralnej wobec kolaborantów, wobec ludzi pozbawionych zasad moralnych jest kipią. Tylko represje mogą jeszcze uczynić dla nich coś dobrego. Podobną opinię wyraża jeden z naszych czytelników: Otóż jakkolwiek zgadzam się generalnie z pacyfistyczną linią przyjętą tak przez TKK, jak i SW, to jednak mogę się pogodzić z ponoszeniem ofiar tylko z jednej strony. Taka forma oporu biernego prowadząca do kształcania się społeczeństwa podziemnego narasta to społeczeństwo, a szczególnie jego czynnych działaczy, na duże ofiary bez żadnego parasola ochronnego. Jego brak pozwala drugiej stronie stocować bezkarnie zaduszenia i gwałty. Usłużni reżimowi szpicle, donośnicy i innej maści nadgorliwcy tąpią bezkarnie i bezpowrotnie wolnościowe odruchy społeczeństwa. Taka ciągłość ofiar ponoszonych przez społeczeństwo przy całkowitej bezkarności jego katów doprowadzić może do zniesień i apatii, a w konsekwencji do upadku 'S'. Wielka nasza prawdziwemu Polakowi musi dawać nadzieję nie tylko w perspektywie, ale już teraz. Gdy społeczeństwo zmuszone jest działać nielegalnie narazając się na ciągłe represje i szykanę ze strony władz, musi znaleźć się w nim taka wyodrębniona organizacja, która chociaż w części będzie ją chronić, roztaczając nad nim jakiś parasol ochronny. Nie wolno dłużej pozwalać, by niemal jawnie mogli działać i stać się spokojną elitą, który niszczy idee 'S' i wyługują się antynarodowemu reżimowi przynosząc nieszczęścia wiele, wielu Polakom. Dąże to osoby wyjątkowo szkodliwe społecznie, a jednocześnie z doświadczenia wiadomo, że bardzo towarzyszą i zafundują w bezkarności. Reżim pozbawiony zaplecza tych hien społecznych będzie o wiele mniej skuteczny w zwalczaniu organizującego się społeczeństwa podziemnego.

Ce do struktury organizacyjnej, to uważam, że w względach konspiracyjnych powinna to być organizacja całkowita, zrzeszająca ludzi o różnorodnych predyspozycjach psychicznych i fizycznych, zasięgającą swoim wpływem cały kraj, oparta na wzorach AK i KEDYU-u. Należy wyraźnie podkreślić, że taka organizacja chemiczna społeczeństwa przed prześladowaniem i pachołkami samozwańczego reżimu nie może być utożsamiana z terrortystami typu 'czervone brygady', bowiem działać będzie tylko w obronie społeczeństwa, w jego imieniu i z jego poparciem.

Pragnętym, aby artykuł ten zapoczątkował na łamach 'SW' wypowiedzi na ten temat, a z drugiej strony, zebym mógł się wreszcie doznać radośnej wiadomości, że np. za znęcanie się nad uwięzionymi działaczami 'S' ob. XY został ukarany . . . lub że ob. dyrektorów X z zakładu Y wymierzono w imieniu Polski Podziemnej karę . . . szykanowanie działaczy 'S'. Na to czekają miliony Polaków.

Uważam, że jest to pilne i niezbędne posunięcie organizacyjne, jeżeli chciemy przetrwać najlepsze i zminimalizowane ofiary. Zycie i wolność są zbyt cenne, by je nam odbierano za darmo!

NAK

## JUBILEUSZ

15 lat temu, 11 kwietnia, gen. W. Jaruzelski został mianowany Ministrem Obrony Narodowej. Uroczystości miały miejsce w dniu 15 kwietnia 1973 r. i tak właśnie wydarzyły się w tym

czasie: lato 68 - Wojsko Polskie strzela w Gocławowie, grudzień 70 - Wojsko Polskie strzela do stoczniowców na Pomorzu, czerwiec 78 - Wojsko Polskie strzela do robotników Radomia i Ursusa, grudzień 31 - Wojsko Polskie strzela do Polaków! Nigdy tego nie zapomnimy, Panie Generale!

/za: 'Barykada' nr 12/

**CENZURA.** Dziennikarze są zgodni, że cenzury wrócił tuż po Andruszkiewiczu. Nie wystarczyły weryfikacje, likwidacja poszczególnych tytułów i powołanie dyscyplinarnego stowarzyszenia. Knebluje się nawet dziennikarza, który usiłuje mówić szپterem.

Na ustne polecenie prezesa RSW Prasa Andruszkiewicza nie zatrzymał się ingerencji w żadnym z pięciu wydawanych przez RSW (jedyny wyjątek to 'Twórczość'). Główny Urząd bije jak natynowany policjant - nie czeka wiąże się śledów.

Generalnie działalność cenzury zmierza do tego, by wyeliminować jakiekolwiek wątpliwości czy korekty obrazu, jaki władza wytworzyła o sobie samej. Nie było strajków, nie było demonstracji. W 'Polityce' z końca stanu wojennego apartej na komunikatach PAP usuwano wszystkie fragmenty dotyczące demonstracji. Klasa robotnicza jest z rządem. Charakterystyczna jest ingerencja w reportaż D. Kędzierskiej z procesu Frasyniuk w 'Polityce': zdanie 'O stanie wojennym poinformowali Frasyniuk i kolejarze' zamienił główny Urząd na 'O stanie wojennym dowiedział się w pościgu'. W tekście Olszański z 'Przełomu Technicznego' w zdaniu 'Alternatywy dla kryzysowej rzeczywistości jest budowa socjalizmu demokratycznego' słowo 'demokratycznego' zastąpiono słowem 'realnego'.

Tępiona jest wszelka krytyka systemu reformy gospodarczej przez najniższych nawet ataki na centrum zarządzające gospodarką, ucinane jakakolwiek krytyka okoliczności, które uniemożliwiają powstawanie autonomicznych samorządów pracowniczych, usuwanie wzmianki i informacji dotyczącej handlu zagranicznego i możliwości zmian struktury Sojmu. Bezwarunkowy zapis obejmuje sytuację gospodarczą RWPW i pozostałe grupy demoliudów z osiąna. W 'Polityce' nr 43 usunięto tekst J. Kleera o kryzysie w NRD. O PRONie wolno pisać wyłącznie według ustalonych formułek. Niemożliwe są poważniejsze nawiązania do Sierpnia '80. W 'Radarze' zdecydowanie od redaktora naczelnego, aby okok tekstu wydobywającego pozytywnie wartości rewolucji sierpieniowej zamieścić dla przeciwnego komentatora o kontrowersjach i działalności ekstremistów.

Ponownie jak przed Sierpniem, funkcjonuje czarna lista nazwisk, których nie wolno publikować. W 'Radarze' z 10.07. recenzja T. Krassowskiej z użawnionego 'Dziennika porannego' St. Barałczaka, recenzja P. Bratkowskiego z tomiku 'Hurra' Kornhausera oraz szkic Poczałkowa prozie J. Morawskiego.

Na opornych cenzory mają swoje metody. Szczęśni proponują, by refakcja sama wykreśliła kontrowersyjny skazit, inaczej tekst zostanie usunięty w całości. Kastraci: cenzor wciąż doklejając tyle by artykuł stracił pierwotny sens (w 'Przełomie Technicznym' o ingerencji w felietonie J. Nadrowskiego, usunięcie 1/3 reportażu M. Mofiko o trójwładzy: sekretarz, naczelnik, komendant - o w jednej z grup). Odroczenie: cenzor obiecuje, że tekst będzie mógł ukazać się za jakiś czas, co często oznacza, że zostaje 'zazareczony' na zawsze. (...)

Wydawnictwa książkowe zaznaczają ingerencję cenzury (zgodnie z ustawą z 1981 r. cztery kroki w nawiązaniu kwadratowym) w książkach autorów z górnymi nazwiskami. Natomiast na autorów mniej znanych wywinięte są naciiski, by sami usunęli kwestionowane fragmenty pod groźbą niewydanie książki. (...)

Począwszy od końca listopada kurs cenzury wyraźnie się zaostrył. Niektóre wiążą to z rozmowami, jakie przeprowadził Główczyk w Moskwie z Zamiatinem, który odnowiła za propagandę w bloku. I tak w jedynym tylko 43 numerze 'Polityki' nie licząc drobnych ingerencji spadło 8 tekstu w całości: kronika stanu wojennego (wycofana przez redakcję po uprzednich ingerencjach), wywiad St. Podemskiego z min. Sawadzkim (przesunięty do następnego numeru), udokumentowany statystycznie tekst S. Moroz o weryfikacjach w środowisku dziennikarskim, wspominany artykuł Kleera o NRD, tekst J. Księzarczyka z copywachach satelitów i rozwazania prof. Scheffa, czy kraje socjalistyczne są socjalistycznymi.

/przecrót z: 'Tygodnik Gazowy', nr 33/

**DZIEKUJEMY:** ERVIN - 5300, Henie - 200, Klepacze - 3100, Vrona - 1200, Andromeda - 3000, Tulipan - 4200, Bluszcz - 4000, Feliks - 1000, Pietrek - 200, Top - 300, Merkury - 100, JB - 500, Studenty - 2000, Ewa - 1200+kartka, Dwójka - 4000, Top - 1500, Pico - 2000, Kwinto - 3300, Malina - 500, Brzoza - 10000, Zuk - 3400, 50 - dziukujemy, Łęguś - 1000, Oca - 5400, Wiktoria - 1200, Wiśniak - 500, Cogielka - 4400, Dzidziusia - papier, Oca - 1200, Filipowi z konopli podziękowania za pamięć.